

Dżihadyści z Europy chcą do domu

26 września 2014

Co najmniej 13 tys. zagranicznych bojowników walczy po stronie radykalnego ugrupowania Państwo Islamskie – oznajmił sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, poświęconym walce z terroryzmem. Podkreślił on, że w długofalowej perspektywie największym zagrożeniem dla terrorystów jest nie siła rakiet, a inkluzywna polityka. Wcześniej ONZ zatwierdziło rezolucję, popierającą zdecydowane działania przeciwko terrorystom.

Grecja i Holandia dołączają do koalicji na rzecz walki z Państwem Islamskim – czytamy w komunikacie wicepremiera i szefa greckiego MSZ Evangelosa Venizelosa. Jednocześnie holenderski rząd wyśle 6 myśliwców typu F-16 do udziału w operacji wojskowej w Iraku. Ponadto Holandia będzie pomagać w szkoleniu irackich i kurdyjskich wojskowych w ciągu roku. Obecnie ataki rakietowo-bombowe na terytorium Syrii przeprowadzają USA, Francja i kilka państw arabskich.

Władze Aarhus w Danii nie aresztowały dżihadystów wracających z wojny na Bliskim Wschodzie, ani nie zatrzymały ich paszportów. Zamiast tego proponują młodym muzułmanom udział w specjalnym programie rehabilitacyjnym i dalsze życie jako zwykli obywatele. „Doświadczamy politycznej presji, by działać jak Brytyjczycy” – powiedział Steffen Nielsen, ekspert w sprawach przeciwdziałania przemocy. „Cała polityczna debata jest pełna uproszczeń. Możemy ich zastrzelić i powiedzieć: „Wybrałeś bycie dżihadystą, nie będzie już z ciebie pożytku”. Możemy też wybrać opcję włączającą: „Jeśli chcesz, zawsze otwarta jest opcja bycia obywatelem wnoszącym coś do społeczeństwa”. Nie dlatego, że jesteśmy miłymi ludźmi, ale ponieważ uważamy, że to działa.”

Podczas gdy władze Wielkiej Brytanii są skłonne uważać byłych dżihadystów za potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego, duńscy urzędnicy stawiają na to, że „miękkie podejście” okaże się bardziej efektywne. Już zapewniają medyczne i psychologiczne wsparcie dziesięciu z piętnastu muzułmanów, którzy wrócili z wojny. Władze Aarhus podkreślają, że program jest dobrowolny i nie jest nastawiony na zmianę ideologii wyznawanej przez uczestników. „Wielu z tych, którzy wrócili, doświadczyło utraty niewinności i swego rodzaju straty przekonań moralnych. Myśleli, że wyjeżdżają w dobrej sprawie. Ale zastali tam bandytów obcinających głowy kobietom i dzieciom, gwałcących i zabijających ludzi. Wszystko śmierdzi, ma się biegunkę od picia wody i nie jest to wielka kosmiczna bitwa o kalifat, jaką sobie wyobrażali” – tłumaczy Nielsen. Przedstawiciele muzułmanów chwalą decyzję władz miasta. Oussama El-Saadi, lider meczetu Grimhoj w Aarhus, określił to podejście jako „właściwe”. „Nie sprawiamy, żeby czuli się jakby zrobili coś złego. Dajmy im możliwość powrotu i opowiedzenia, czego doświadczyli”, powiedział El-Saadi w wywiadzie dla Al Jazeera. Meczet Grimhoj ostatnio jest znany z tego, że poparł Państwo Islamskie.

Tymczasem, jak donosi „Daily Mail”, grupa brytyjskich muzułmanów rozczarowana wojną w Syrii poprosiła władze Wielkiej Brytanii, żeby pozwoliły im wrócić do domu. „Przyjechaliśmy walczyć z reżimem, a zamiast tego zostaliśmy wciągnięci w wojnę gangów. Nie po to pojechaliśmy, ale jeśli wrócimy do Wielkiej Brytanii, pójdziemy do więzienia”, skarży się jeden z bojówkarzy. Eksperci uważają, że rząd brytyjski raczej nie przyjmie podejścia „miękkiej ręki”. Około 40 brytyjskim muzułmanom, którzy powrócili niedawno z obszarów konfliktu, już postawiono zarzuty o terroryzm. Natomiast Peter Neumann, profesor w Międzynarodowym Ośrodku Badań nad Radykalizacją i Przemocą Polityczną (ICSR) podkreśla, że mniej zagorzali dżihadyści mogliby odegrać pozytywną rolę, gdyż mogą przedstawić potencjalnym bojówkarzom prawdę o brutalności ISIL i tym samym powstrzymać europejską młodzież muzułmańską od

przyłączania się do grup dżihadu.

Wojna między Zachodem a islamistami w Syrii trwa kolejny dzień. Barack Obama powiedział, aby wszystkie kraje z całego świata stanęły w jednym szeregu, potępiły i zwalczyły terrorystów z Islamskiego Państwa. Dodał również, że „ze złem się nie negocjuje” i należy użyć siły militarnej. Prezydent Stanów Zjednoczonych przemawiał w Nowym Jorku w kwaterze głównej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stwierdził, że islamiści są zagrożeniem dla całego świata; że należy ich zniszczyć i poprosił wszystkie kraje o poparcie działań antyterrorystycznych w Syrii. Wszystkie kraje członkowskie, wraz z Rosją, zagłosowały za rezolucją w sprawie walki z terroryzmem. Potępiono w niej islamski ekstremizm, przemoc, zażądano poddanie się, zakończenie ataków terrorystycznych oraz branie udziału w konfliktach zbrojnych. Co więcej, rezolucja zaleca krajom ONZ gromadzenie i analizowanie danych o podróżach ludzi oraz zwiększenie kontroli na granicach i przy wydawaniu dokumentów. Co ciekawe, Barack Obama przedstawił listę największych zagrożeń dla świata i bezpieczeństwa. Na pierwszym miejscu znalazła się Ebola. Ku zaskoczeniu rosyjskich władz, drugie miejsce zajęła „agresja Rosji w Europie”. Dopiero na trzecim miejscu pojawiło się zagrożenie związane z terrorystami na Bliskim Wschodzie.

Wracając jednak do tematu Syrii, samoloty międzynarodowego sojuszu zaatakowały pozycje dżihadystów, w tym również rafinerie ropy naftowej, które kontroluje Islamskie Państwo. Amerykanie twierdzą, że było to konieczne ponieważ islamiści zarabiają w ten sposób pieniądze na swoje działania. Interesująca jest również reakcja tzw. opozycji na bombardowania w Syrii. Ugrupowanie Harakat Hazm (liczy około 7 tysięcy bojowników), które otrzymuje broń od państw zachodnich, skrytykowało działania przeciwko islamistom z samozwańczego państwa. „Jedynym beneficjentem ingerencji w Syrii jest reżim Assada, zwłaszcza w przypadku braku jakiegokolwiek realnej strategii aby go obalić” – głosi wpis na

Twitterze, umieszczony przez grupę. Ugrupowanie uważa, że bombardowania są atakiem na suwerenność narodową i podważają syryjską rewolucję. Opozycjoniści domagają się większego wsparcia ale nie w walce z Islamskim Państwem, tylko z wojskami Baszara al-Assada.

Autorzy: red. GR (akapity 1-2), ND (3-5), John Moll (6-7)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Euroislam](#), [Zmiany na Ziemi](#)